

Krzysztof Okoński

Niemieckojęzyczne portale internetowe jako współczesne forum wymiany informacji i poglądów o wydarzeniach Września 1939 r. w Bydgoszczy

Analiza zagrożeń dla edukacji krajoznawczej i historycznej

Funkcjonujący w internecie obieg informacyjny ma nierzadko wymiar alternatywny wobec tradycyjnych źródeł edukacji (jak szkoła, RTV i prasa). Fakt ten oznacza wiele korzyści wynikających m.in. z tempa, interaktywności i wizualnej atrakcyjności przekazu (których w podobnym stopniu brak wymienionym wcześniej mediom), z drugiej jednak strony powinien budzić refleksje na temat zagrożeń związanych z (nowocześnie uprawianą) manipulacją historyczną.

Zagadnienie tzw. bydgoskiej „krwawej niedzieli” nie jest w niemieckojęzycznych portalach internetowych przedmiotem szczególnie intensywnej debaty – podobnie zresztą sytuacja wygląda w niemieckich szkołach, publicystyce, a nawet w kręgach historyków. Kluczowe wydaje się zatem pytanie o sens poszukiwań hasła „bydgoska krwawa niedziela” w zasobach sieci www. Otóż kwestią zasadniczą wydaje się nie tyle fakt stosunkowo rzadkiej obecności tego problemu w ogólnej liczbie stron¹, lecz występowanie tego pojęcia, jego analizy, wykazu literatury na ten temat itp. w witrynach internetowych, specjalizujących się w zagadnieniach, takich jak wypędzenie, wysiedlenie, rewizja granic, badania wschodnie – o stronach neonazistowskich bądź skrajnie nacjonalistycznych

¹ Wyniki 1-10 spośród około 722 dla zapytania „Bromberger Blutsonntag”. (Znaleziono w 0,11 sek.), www.google.pl, 06.07.2006.

nie wspominając. Internauta niewykazujący zainteresowania wydarzeniami bydgoskiego Września 1939 ma zatem niewielkie szanse, by przypadkowo trafić na stronę www poświęconą temu zagadnieniu. Internetowy poszukiwacz, traktujący zasoby sieci w kategoriach ideologicznych zestawień nie tylko ze stanowiskiem dominującym w Polsce, lecz także z treściami obowiązującymi w szkolnictwie niemieckim, przy stosunkowo niewielkim nakładzie sił i czasu trafi na strony i portale oferujące nie tylko „materiały zastępcze do nauki historii”, lecz nawet oryginały i przedruki literatury (neo)nazistowskiej, traktującej o „krwawej niedzieli” w sposób typowy dla tych środowisk. Debata o Centrum Przeciw Wypędzeniom oraz inne próby redefiniowania istniejących paradygmatów historycznych w publicystyce, literaturze czy filmie niemieckim są niewątpliwie czynnikami mogącymi wpłynąć na zainteresowanie dostępnymi w Internecie „alternatywnymi” publikacjami.

Przykładowo, adres „www.bromberger-blutsonntag.com” jest oczywiście fikcyjny. Nie posiada on także w swoim zapisie niemieckiej domeny .de, dzięki czemu można zasygnalizować analizę zawartości stron www redagowanych wprawdzie w Niemczech, ale ze względu na uregulowania prawne dotyczące zwalczania neonazizmu umieszczonych na serwerach zagranicznych. Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest ponadto pokusa łatwego (bo uzasadnionego historycznie) wiązania pojęć „niemieckojęzyczny portal” z autorami niemieckiego pochodzenia lub mieszkającymi w Niemczech. Otóż głoszenie rewizjonizmu historycznego lub propagowanie treści neonazistowskich z wykorzystaniem materiałów w języku niemieckim to także proceder praktykowany np. przez amerykańskich sympatyków brunatnej ideologii (szczególnie reprezentatywny jest w tym kontekście przykład portalu Gary’ego Laucka²).

Kolejną kwestią jest wspomniana już wizualna i technologiczna atrakcyjność Internetu. Uwzględnienie tego – nierzadko pomijanego – aspektu zainteresowania historią pozwala zorientować się, w jakim stopniu, a zwłaszcza jaką drogą będzie przebiegać proces upowszechniania wiedzy lub propagandy o wydarzeniach bydgoskiego Września. Mając ponadto na uwadze fakt, że wzrastającej fascynacji Internetem towarzyszy jednocześnie potwierdzony międzynarodowymi badaniami PISA gwałtowny spadek poziomu nauczania

² Por. This website is multi-lingual. Choose a language now! – Diese Netzseite ist mehrsprachig. Wählen Sie jetzt eine Sprache! – Bulgarski, Český, Dansk, Deutsch, English, Española, Eesti keel, Français, Italiana, Magyar, Nederlands, Nihongo, Norsk, Português, Polski, Pýcckhh, Romana, Slovenski, Srpski, Suomeksi, Svenska, YKPAИCKИ: <http://www.nazi-lauck-nsdapao.com/deutsch.htm#Deutsch>

w Niemczech, można snuć przypuszczenia, że kształtowanie wiedzy kolejnych pokoleń Niemców nie będzie wynikiem upowszechnienia rezultatów badań akademickich, lecz stanie się pochodną dostępu do wiedzy historycznej, o której zakresie, profilu ideologicznym i randze naukowej zadecyduje internauta, wybierając stosowny adres.

Dokonując analizy zagrożeń i szans wiążących się z obecnością w sieci www materiałów o bydgoskim Wrześniu, należy uwzględnić następujące czynniki:

- język materiałów zamieszczonych na danej stronie,
- dostępność portalu,
- autorzy stron www o tematyce dotyczącej „krwawej niedzieli”,
- wizualno-technologiczna atrakcyjność przekazu,
- metody dystrybucji materiałów elektronicznych, literackich, publicystycznych i in. o bydgoskim Wrześniu 1939 za pomocą Internetu,
- określenie powiązań stron www o „krwawej niedzieli” ze środowiskami i ruchami politycznymi.

Zapoznając się z przedstawioną powyżej weryfikacją źródeł online, można stwierdzić, że w dość luźny sposób odnosi się ona do specyfiki przedmiotu badań. Mając jednak na uwadze ewolucję przekazu informacji, jaką wprowadza Internet (interaktywność, globalny dostęp, niemal bezgraniczne możliwości publikowania w sieci www, dynamiczny charakter portali, nowe nośniki audio, wideo itp.), warto wykorzystać strategie ewaluacji zawarte w pojęciu „kompetencja medialna” opisywanym przez coraz liczniejsze grono teoretyków.

Klasyfikacja portali i stron internetowych zawierających mniej lub bardziej szczegółowe odniesienia do wydarzeń bydgoskiego Września wymaga jednak w dalszym etapie analizy uświadomienia sobie wzajemnych powiązań i przenikania się pewnych wątków. Przyglądając się na przykład witrynom ugrupowań lub ruchów jawnie neonazistowskich i upowszechnianych przez nie poglądom na temat „krwawej niedzieli”, można zauważyć, że ich tezy w wersji „cywilizowanej” pojawiają się np. w portalach legalnie istniejących partii i instytucji, jak np. narodowo-radykalna NPD czy związki wypędzonych. Mimo dość często kontrowersyjnego charakteru aktywności wspomnianych struktur nie można im (przynajmniej w sferze oficjalnych działań) przypisać cech typowo neonazistowskich, jak np. podważanie hitlerowskiego ludobójstwa czy przedstawianie historii Niemiec przez pryzmat „syjonistycznego spisku” lub „słowiańskiej brutalności”. Analizując natomiast informacje lub poglądy osób i ruchów zajmujących wobec roli Niemiec w najnowszych dziejach zdecydowane bardziej krytyczne stanowisko, nie można w żadnym razie stosować dla nich wspólnego mianownika światopoglądowego lub umieszczania ich w jednym kontekście społecznym. Wśród zwolenników rozrachunków z brunatną przeszłością można bowiem

znaleźć nie tylko grupy lewicowe³, ale także studentów⁴ czy wreszcie młodzież szkolną odkrywającą wydarzenia sprzed 60 lat w ramach projektów edukacyjnych lub spotkań z naocznymi świadkami. Osobną – i najbardziej profesjonalną – kategorię stanowią naturalną kolejną rzeczy fachowe portale naukowe⁵, publicystyczne lub witryny towarzystw polsko-niemieckich⁶.

Ze względu na ograniczoną objętość poniższego artykułu i konieczność dodatkowych badań poświęconych innym niż skrajnie prawicowe ujęciom problemu „krwawej niedzieli”, skoncentrujemy analizę na najciemniejszych stronach wirtualnej historii. Portale jawnie neonazistowskie nie są, jak wiadomo, indeksowane jako osobna kategoria w takich wyszukiwarkach, jak np. Yahoo. Trafić na nie można poprzez wpisanie specyficznych pojęć, zwrotów czy wręcz wulgaryzmów stosowanych w języku tych środowisk. Istnieje wprawdzie możliwość zawężenia wyszukiwania do stron w języku niemieckim zredagowanych i funkcjonujących w Niemczech, co nie zawsze daje pewność np. w przypadku domeny .org. Dysponował nią m.in. nieistniejący już portal Ostara-Online, „oświecający” swoich czytelników licznymi tezami o „izraelskiej wojnie przeciw palestyńskim dzieciom”, skandalach i błędach medycznych, „za którymi stoją lekarze reprezentujący Naród Wybrany”, końcu „kłamstwa na temat istnienia komór gazowych” czy „USraelskim holocaustie w Iraku”⁷. Wśród wymienionych „sensacji” pojawił się także tekst pt. „Pamięć o bydgoskiej krwawej niedzieli”, uzupełniony o następujące wprowadzenie: „Prawdziwa wina za wywołanie II wojny

³ Peter Bern, Phrasen und Traditionen. Rechtsextreme suhlen sich in populistischem Antiamerikanismus, DER RECHTE RAND Nr. 73 vom November/Dezember 2001, S. 3 f. Die antifaschistische Zeitschrift DER RECHTE RAND erscheint seit 1989, <http://www.nadir.org/nadir/periodika/drr/archiv/NR73/nr73-bern1.htm>

⁴ Prof. Dr. Dr. Gerhard Besier, KG-Hauptseminar: Die Kirchen und das „Dritte Reich”. Referat: Der Zweite Weltkrieg und die Kirchen – Kirche im Krieg, Referenten: Ho-Seung Ryu, Albert Vinh. <http://marathontheology.org/wwwb/data/class/Vorbereitung%20auf%20den%20Ernstfall%20a.doc>.

⁵ Sachsystematik für die Erschließung von Pressematerialien, Herder-Institut Marburg, <http://www.uni-marburg.de/herder-institut/sammlungen/presse/systematik.html>, Zwischen „Bromberger Blutsonntag” und „Volksdeutschem Selbstschutz”. Die deutsche Minderheit in Pommerellen 1939-1945, PD Dr. Christian Jansen, Berlin, Vom „Korridor” zum „Reichsgau Danzig-Westpreußen”. Das Land an der unteren Weichsel 1933-1945 Deutsch-polnische Begegnung mit der Europäischen Akademie Sankelmark vom 18. bis 20. Oktober 2002 in Sankelmark, http://www.academiabaltica.de/Veranstaltungen/Programm_2002/Programm_28-02/programm_28-02.html

⁶ 3. September 1939: 60 Jahre „Bromberger Blutsonntag”. Referent: Gerhard Weiduschat, Historiker (VHS 1.2000), Deutsch-Polnische Fraueninitiative Berlin-Warschau e.V., http://www.frauenini-berlin-warschau.de/referaty_archiwum.htm

⁷ <http://www.ostara.org/frame2.htm>

światowej. Kłamstwa aliantów na temat winy za wybuch wojny. Polskie prowokacje. Kto podburzał i wciągnął Hitlera do II wojny światowej?" Portal Ostara ilustrował swoje wizje historii zdjęciami, mającymi stanowić najwidoczniej rodzaj „materiału dowodowego”, którego wartość każdy internauta oceni na swój sposób. Podobnie rzecz wygląda w przypadku zdjęcia stosu ciał opatrzonego następującym komentarzem: „Nic nam nie wiadomo, by dla zmasakrowanych niemieckich ofiar bydgoskiej krwawej niedzieli wzniesiono jakiś pomnik, wypowiedziano słowa przeprosin albo wypłacono odszkodowanie. Winnych nigdy nie poszukiwano i nigdy nie pociągnięto do odpowiedzialności. Miliony Niemców można bezkarnie wyrznąć, a za jednego martwego Żyda trzeba się wiecznie kajać”⁸.

Porównywalne tezy oraz zbliżony język charakteryzują treść zdigitalizowanej w całości książki Gregory Douglasa, *GEHEIMAKTE GESTAPO-MÜLLER, Dokumente und Zeugnisse aus den US-Geheimarchiven* (DRUFFEL-VERLAG, Berg am Starnberger See), której rozpowszechniania zakazano w RFN w 1996 r. Oto brzmienie wybranych fragmentów dotyczących geopolitycznego tła oraz samego przebiegu krwawej niedzieli: „Po Anshlusie Austrii, a zwłaszcza po kryzysie sudeckim Polacy zaczęli się obawiać, że możemy im odebrać zagrabione nam tereny. Zamiast podjąć pertraktacje, próbowali nam grozić. W tym czasie nasza armia była oczywiście o wiele większa, więc nie traktowaliśmy tych gróźb poważnie. Z jakichś powodów ci idioci sądzili, że są światową potęgą, a nie gnomem pozbawionym nóg. (...) Beck, polski minister spraw zagranicznych, był aroganckim osłem ogarniętym manią wielkości. Zachowywał się niczym Ludwik XIV, był jednak Ludwikiem bez armii, bez sprawnej gospodarki i... (przypis niemieckiego wydawnictwa: na podstawie §30 KK usunięto trzy wersy, w których Müller krytycznie wypowiada się narodzie polskim). (...) Od niemieckich dyplomatów w Polsce trafiały do Berlina, zwłaszcza do MSZ relacje o pobiciach, podpaleniach i mordach, a każda relacja doprowadzała Hitlera do białej gorączki. Gdyby chodziło o pojedynczy incydent, wszystko zakończyłoby się dobrze, ale kampania nasilała się z tygodnia na tydzień tak, że naprawdę nie można jej już było zignorować. Kilku odważnym Niemcom udało się uciec do Niemiec. Przynieśli z sobą te wszystkie straszliwe opowieści. Oczywiście Goebbels wykorzystał to, jak najlepiej tylko potrafił i wkrótce gazety były pełne od tych historii. I mimo że może Pan wierzyć w to, że zostały one

⁸ OSTARA BILDARCHIV, BILDARCHIV ZUM THEMA REVISIONISMUS, ZEITGESCHICHTE, GLOBALISIERUNG, FREIMAUREREI, VOELKERMORD, ZIONISMUS, RASSISMUS, UMOVOLKUNG, GESCHICHTSLÜGEN UND GESCHICHTS-FÄLSCHUNGEN aktualisiert: AUGUST 2003, <http://www.ostara.org/images/rev.htm>

zmyślane, to później stwierdziliśmy, że niemal wszystkie się zgadzały. (...) Bezpośrednio po wybuchu wojny 1.09.1939, kierując się specjalnymi zaleceniami z Warszawy, Polacy zaatakowali w zbrodniczy sposób mniejszość niemiecką zamieszkującą były niemieckie tereny. Kobiety i dzieci, nawet niemowlęta stały się ofiarami tortur i regularnej rzezi; trudno mi nawet mówić o tym ze szczegółami. (...) Widziałem tysiące zdjęć policyjnych, które chętnie potem Panu pokażę, ale proszę pozwolić mi kontynuować. Ci Niemcy, którym udało się szczęśliwie zbiec przed tą krwawą łąźnią, dostali się za niemieckie linie i szukali schronienia wśród żołnierzy. Wielu z nich połączyło się w grupy samoobrony i wspierało wojsko”⁹.

Pseudonaukowe wywody uzupełnione pozornie obiektywnymi ocenami zawiera także *GEHEIMGESELLSCHAFTEN II. Interview mit Jan van Helsing*: „W miejscowościach Bromberg, Pless i Stopnika miało dojść już w sierpniu 1939 do masowej rzezi niemieckich cywilów dokonanej przez polskich żołnierzy. Według cytowanych poniżej źródeł dochodziło do regularnego przekraczania granicy przez Polaków i do masakr na terenie Rzeszy, co jednak nie spotkało się z reakcją władz niemieckich. Najwidoczniej chciano w ten sposób uniknąć wojny. Według publikacji *Der Bromberger Blutsonntag* jedynie w tych miejscowościach doszło do bestialskiej rzezi 56 000 Niemców. Po braku reakcji ze strony Niemców na tę prowokację wojenną, polscy żołnierze przybijali podobno do kościelnych drzwi, a następnie rozpruwali ciała niemieckich kobiet, mężczyzn i dzieci. Później polskie wojsko wykonywało zdjęcia z tych wydarzeń i przesłało je rządowi Rzeszy. I dopiero wtedy Hitler miał wkroczyć do Polski! (Obszerna dokumentacja i fotografie w większości bestialsko zamordowanych osób oraz odkrytych masowych grobów opublikowano w książce *Dokumente polnischer Grausamkeiten* (pol. *Dokumenty polskiego okrucieństwa*), wydanej na zlecenie MSZ na podstawie udokumentowanego materiału dowodowego – w 1995 r. w wydawnictwie Arndt-Verlag, kod 3603, 24035 Kilonia, ISBN 3-88741-178-1 i w *Deutsches Weißbuch Nr. 3* (pol. *Niemiecka Biała Księga nr 3*) w 1940 r. Żaden z przedstawionych tam dokumentów nie został dotychczas podważony. Albo te wszystkie dokumety są podłym kłamstwem lub wyjątkowo perfekcyjnym fałszerstwem, albo wydarzenia relacjonowane w nich naprawdę miały miejsce. Proszę samemu osądzić. Por. broszury *Der Bromberger Blutsonntag* (pol. *Bydgoska krwawa niedziela*) i *Polens Schuld am 2. Weltkrieg* (pol. *Polska*

⁹ Gregory Douglas, *GEHEIMAKTE GESTAPO-MÜLLER, II. BAND, Dokumente und Zeugnisse. Aus den US-Geheimarchiven*, <http://www.vho.org/D/ggm2/11.html>, Last update: 04/12/2005 05:48:14

wina za wybuch II wojny światowej), adres: Rudolf Trenkel, Hamburg 73, Reimendorferstr. 45B)¹⁰.

W tekście będącym formą proklamacji światopoglądowej neonazistów, umieszczonym w portalu Kampfbund Deutscher Sozialisten (Związek Bojowy Niemieckich Socjalistów) w rozważaniach o znaczeniu ruchu skrajnie prawicowego w dzisiejszym świecie (zwłaszcza w sferze polityki społecznej) autorzy nie mogą zrezygnować z formułowanych w typowym dla tego środowiska stylu uwag na temat przeszłości. W tym kontekście pojawia się następująca ocena wydarzeń „krwawej niedzieli”: „Dwudziestoletni ucisk Niemców przez Polaków (do 1939 r. ok. 1 milion uciekinierów) nie był już do zaakceptowania przez Rzeszę. Ich wyzwolenie było zatem nakazem narodowego honoru i humanitaryzmu. Wielu Niemców nie doczekało wyzwolenia, ponieważ zostali wyróżnieni przez pozbawionych ludzkich cech Polaków (»Bromberger Blutsonntag«)»¹¹.

Inny samozwańczy ekspert Joachim Nolywaika (*Die Sieger im Schatten ihrer Schuld. Recht auf Wahrheit und Gerechtigkeit für Deutschland*) tak wyjaśnia geopolityczne i mentalne przyczyny zajść w Bydgoszczy: „Dlaczego tak wiele mordów nastąpiło właśnie 3. września? Odpowiedź: tego dnia Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Rzeszy. Polacy byli odurzeni radością i naprawdę wierzyli, że Anglii chodzi o zachowanie polskiego państwa! Tę całą nienawiść i zakorzenioną wrogość wobec Niemców można wyjaśnić jedynie polskim szowinizmem. Krótco po restytucji państwa polskiego Polacy rozpoczęli przygotowania wojenne! Wojna przeciw Rosji (1920/21), trzy powstania (1919, 1920 i 1921) na Górnym Śląsku skierowane przeciw Niemcom, wojna z Ukrainą i Litwą, ucisk mniejszości niemieckiej na terenach rządzonych przez Polaków”¹².

Podobną interpretację polskiej mentalności prezentuje jawnie nazistowski autor zdigitalizowanej obecnie książki Edwin Erich Dwinger: „Czy była to chęć zemsty za przegrane bitwy, czy też powetowanie upadku bezgranicznej wiary w zwycięstwo – w każdym razie była to typowa reakcja ludzi o podłym charakterze, wykluczająca tym samym naród polski z grona narodów cywilizowanych”¹³.

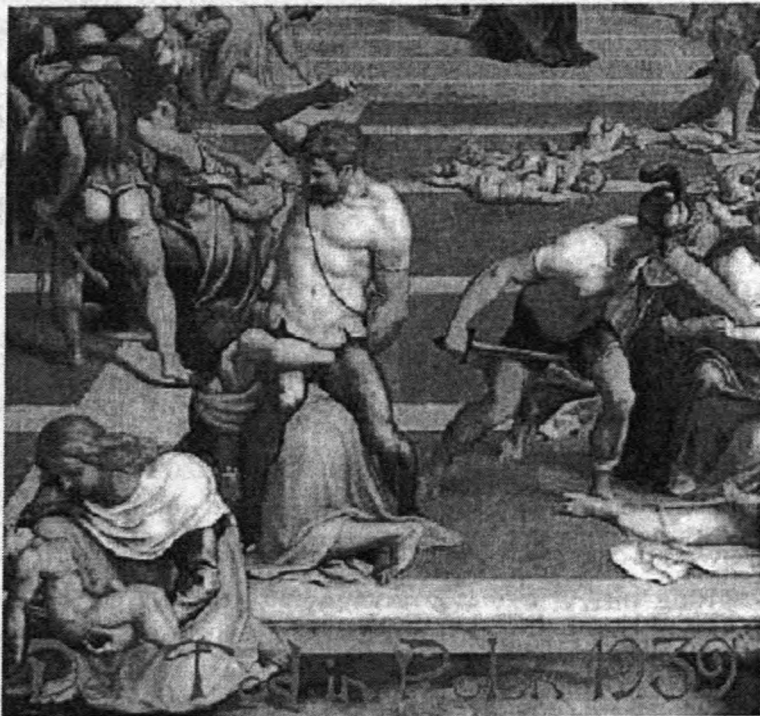
¹⁰ Jan van Helsing. Geheimgesellschaften, Teil II, Interview mit Jan van Helsing, <http://unglaublichkeiten.net/lager/JanvanHelsingmitGeheimgesellschaftenInterview%20.pdf>, s. 57 i 58 lub <http://www.vho.org/D/Geheim2/8.html>

¹¹ Wesen und Weg der nationalen Rechten, http://www.kds-im-netz.de/wetter/antikapi/grundsatz_1.htm

¹² Joachim Nolywaika, *Die Sieger im Schatten ihrer Schuld. Recht auf Wahrheit und Gerechtigkeit für Deutschland*, KULTUR UND ZEITGESCHICHTE ARCHIV DER ZEIT/ROSENHEIM Unfaßbare polnische Greuelthaten, s. 109-110 <http://www.vho.org/D/dsis/14.html>

¹³ http://www.deutsche-zeitung.com/Vorhof/Redaktion_1/Polnische_Morde/Der_Tod_in_Polen/Tod_in_Polen_2/body_tod_in_polen_5.html, 16.09.2003. Ten sam tekst znajduje się jako rozdział zdigitalizowanej książki Edwina Ericha Dwingera z 1940 „Der Tod in Polen. Die volks-

Podobnie jak w przypadku cytowanych uprzednio „niemieckich socjalistów”, kwestia krwawej niedzieli nie daje spokoju nawet autorowi tekstu o śmierci syna Rudolfa Hessa (24.10.2001). Po wygłoszeniu opinii, że Wolf-Rüdiger Hess powinien być przeciwstawiany „upadłemu” synowi Hansa Franka – Niklasowi (autor niezwykle krytycznej książki o swoim ojcu i matce) oraz przybliżeniu postaci zmarłego, czytelnik zostaje zapoznany z następującym stwierdzeniem: „Po wybuchu wojny polski rząd pokazał swoje prawdziwe oblicze: 3. września 1939 w położonym na północy Polski mieście Bydgoszcz/Bromberg doszło ponownie do masakry Niemców, przeprowadzonej tym razem przez polskich żołnierzy i zakończonej dopiero przez wkroczenie do miasta niemieckich oddziałów. Tylko tam znaleziono ponad 1000 ofiar tak zwanej „bydgoskiej krwawej niedzieli”¹⁴.



Rycina 1.

Der Tod in Polen. Der Bromberger Totentanz weitert sich aus („Śmierć w Polsce. Bydgoski taniec śmierci zbiera coraz większe żniwo”)¹⁵

deutsche Passion” na stronie <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/deutsch/archiv/todinpole/tp05.html>

¹⁴ N. Büttner, Zum Tode von Wolf-Rüdiger Hess, http://die-kommenden.net/dk/artikel/wr_hess2.htm

¹⁵ http://www.deutsche-zeitung.com/Vorhof/Redaktion_1/Polnische_Morde/Der_Tod_in_Polen/Tod_in_Polen_2/body_tod_in_polen_5.html, 16.09.2003

Warto przyjrzeć się także mechanizmom dystrybucji tego rodzaju materiałów. Niektóre z nich można znaleźć bezpośrednio na stronach internetowych, inne pobiera się jako zdigitalizowane książki lub kupuje w księgarniach online. Edycja książek, zwłaszcza poparta ambicją dotarcia także do odbiorców zagranicznych, wymaga naturalnie solidnych środków finansowych. Wiedzą to doskonale autorzy strony, a informując internautów o możliwości wspierania ich „dzieła” za pomocą „cegiełek” różnej wartości, tak określają swoje priorytety wydawniczo-edukacyjne: „Oczywiście można kierować składki na konkretne cele, jednak jeżeli ich Państwo nie określa, przeznaczymy je po prostu na najbliższe działania. Tymczasem koncentrujemy się na tłumaczeniu książki *Der Tod in Polen: die volksdeutsche Passion* na język angielski a czynimy to dla ujawnienia okrucieństw wypędzenia, takich jak bydgoska krwawa niedziela, popełnionych na Niemczech w Polsce w 1939 r.”¹⁶ Trudno obecnie zorientować



Rycina 2.

Śmierć mówiła po polsku. Dokumenty polskich okrucieństw na Niemczech 1919-1949, wyd. Arndt-Verlag, 1995



Rycina 3.

Bernhard Lindenblatt, Otto Bäcker *Bromberger Blutsonntag: Todesmärsche, Tage des Hasses, Polnische Greuelthaten* (Bydgoska krwawa niedziela: marsze śmierci, dni nienawiści, polskie okrucieństwa)

¹⁶ Wir brauchen Ihre Hilfe!, <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/support/aufruf.html>, 16.09.2003

się, czy ów cel (2003 rok) zrealizowano – z najnowszej, zaktualizowanej wersji strony można jednak dowiedzieć się o bieżących planach wydawniczych: czytelnicy anglojęzyczni otrzymają być może niebawem tłumaczenie książki *Geht mir vier Jahre Zeit! Dokumente zum ersten Vierjahresplan des Führers* (pol. *Dajcie mi cztery lata czasu! Dokumenty pierwszego planu czteroletniego Führera*)¹⁷.

Trudno zorientować się, jakim zainteresowaniem cieszy się ta publikacja. Równie zagadkowa może wydawać się metoda popularyzacji jej treści, czy wręcz informowania o istnieniu tej książki na (umownie nazywając) nieformalnym rynku literackim. Otóż po raz kolejny do propagowania „wiecznie wczorajszych” też zastosowano najnowsze technologie. Autorzy strony zdają sobie najwyraźniej sprawę z ogromnych możliwości, jakie dają wyszukiwarki internetowe. Dla osiągnięcia większej efektywności poszukiwań – lub w celu pozyskania „błądzących” w cyberprzestrzeni internautów – należy w odpowiedni sposób sformułować słowa kluczowe opisujące treść danej strony i następnie umieścić je w pliku HTML. Najczęściej stosowanym „tanim chwytem” jest wykorzystanie szczególnie popularnych w wyszukiwarkach słów „mp3, gry, sex, tapety, dzwonki polifoniczne” itp., natomiast w przypadku omawianej tutaj strony pozyskuje się potencjalnego czytelnika następującymi wpisami: *Polska, II wojna światowa, ludobójstwo, wina za wybuch wojny, Bromberg, Bydgoszcz, okrucieństwo, zbrodnie na Niemcach, niemiecka historia, europejska historia, niemieckie książki*. Inaczej rzecz ujmując, poprzez wpisanie np. do Google frazy *niemiecka historia* można (wprawdzie z reguły w końcowych wynikach) trafić na wspomniane „dzieło” zamiast na kompetentne analizy poświęcone naszemu wpisowi. Sprawdzenie mechanizmu manipulacji jest zazwyczaj dość proste – wystarczy kliknięcie prawym przyciskiem myszki i wywołanie pozycji „Pokaż źródło strony”. W przypadku całego portalu <http://www.wintersonnenwende.com/> ta operacja jest zablokowana i treść słów kluczowych można poznać dopiero po zapisaniu strony w wersji offline i przejrzaniu jej zawartości dowolnym edytorem stron www.

Wymieniona uprzednio pozycja jest dostępna jedynie poprzez zakup w prowadzonym przez portal sklepie internetowym (płatność kartą kredytową lub czekiem). Możliwość digitalizacji publikacji, które ukazywały się dotychczas w tradycyjnej formie, oraz rosnąca oferta darmowych plików z dziełami literackimi (zazwyczaj sprzed 1945 r.) wymusiła zapewne na środowiskach zajmujących się „rewizją historii” wprowadzenie pewnych udogodnień dla internautów zgłębiających brunatne zakątki sieci www. Nie było to – jak należy przypuszczać – szczególnie ryzykowne finansowo działanie, gdyż tego rodzaju wydawnictwa

¹⁷ <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/support/aufruf.html>, 02.06.2006

tak czy inaczej mają charakter niszowy, są zwykle sędownie zakazane (ze względu np. na propagowanie nienawiści etnicznej, tzw. kłamstwo oświęcimskie itp.) lub po prostu ich prawa autorskie dawno wygasły. Portal www.wintersonnenwende.com zawiera spory wykaz zdigitalizowanej literatury noszącej wszelkie znamiona rewizjonizmu historycznego lub wręcz są to (neo)nazistowskie teksty propagandowe. Na podstronie <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/deutsch/archivindex.html> można zatem znaleźć wybór publikacji, z których część podejmuje tematykę „krwawej niedzieli” (kompleksowo: Rudolf Stade, *Der Bromberger Blutsonntag im September 1939, oder Polens Kriegsschuld. Die gezielte Provokation zu Beginn des Zweiten Weltkrieges*; fragmentarycznie: Edwin Erich Dwinger, *Der Tod in Polen. Die volksdeutsche Passion*) lub odnosi się do ich tła geopolitycznego (*Deutschland und der Korridor*, wyd. Friedrich Heiß, Günter Lohe i Waldemar Wucher) oraz skutków bądź dalszego przebiegu (*Unser Kampf in Polen: Die Vorgeschichte – Strategische Einführung – Politische und kriegerische Dokumente*).



Rycina 4.

Oryginalne wydanie: Krytyka: Głos narodu, nr 50; wyd. Nordland-Verlag, 1981, digitalizacja © 1998 The Scriptorium.

Allen Deutschen, die im Versailler Polen 1920-1939 durch polnische Hand sterben mußten, zum immerwährenden Gedenken. Rudolf Stade (Dla wiecznej pamięci o wszystkich Niemcach, którzy musieli zginąć z polskiej ręki w latach 1920-1939 w Polsce stworzonej przez traktat wersalski. Rudolf Stade)

Wymienione lub podobne publikacje można także znaleźć na stronach internetowych innych oficyn demonstracyjnie nazywających się nielegalnymi księgarniami. Jednym z przykładów jest sklep internetowy i wydawnictwo 1984 Press. The Illegal Online Bookshop. Unconventional Historiography/Unkonventionelle Geschichtsschreibung, w którego ofercie pojawia się m.in. omawiany wcześniej tekst Rudolfa Stade: Kritik-Folge Nr. 50: Der Bromberger

Blutsonntag¹⁸. Wymieniając tę zdecydowanie neonazistowską księgarnię online, warto zwrócić uwagę na sposób prezentacji, a właściwie wybór publikacji przeznaczonych do sprzedaży w portalu o pozornie narodowo-konserwatywnym obliczu. Lista książek oferowanych na stronie Staatsbriefe – für Selbstbestimmung aus deutschem Geist¹⁹ to znakomity przykład ilustrujący mechanizm upowszechniania propagandowych materiałów o bydgoskim Wrześniu. Nie afiszując się przesadnie ze swoimi (brunatnymi) sympatiami, autorzy dokonują umiejętnie prostego zabiegu: otóż publikacja *Der Tod sprach polnisch. Dokumente polnischer Grausamkeiten an Deutschen 1919-1949* znajduje się obok książek autorów wprawdzie dość kontrowersyjnych jak Ernst Nolte (słynny „spór historyków” o komunizm i nazizm) czy Wiktor Suworow, niebędących jednak w żadnym razie neonazistami. Samą książkę można zamówić w powszechnie znanej księgarni Amazon – wystarczy kliknąć słowo „bestellen” i internauta zostaje przekierowany bezpośrednio do potentata w dziedzinie handlu online²⁰.

Propagowanie radykalnych opinii o „krwawej niedzieli” rzadko odbywa się w oparciu o hasła jawnie neonazistowskie. Coraz częściej autorzy portali odwołują się do uczuć patriotycznych oraz – co szczególnie niebezpieczne – do konieczności uzupełnienia materiałów historycznych prezentowanych w niemieckich szkołach lub mówią wręcz o fałszowaniu przeszłości w podręcznikach: „Tutaj znajdziecie opinie alternatywne wobec rozpowszechnionego obrazu historii. Ukształtujcie sobie własne zdanie, niezależnie od narzuconej doktryny państwowej”²¹. Niektóre portale specjalizują się nawet w preparowaniu specyficznych „opracowań”. Najbardziej charakterystycznym przykładem takiej witryny jest serwis „Auf dem Stundenplan” („W planie zajęć”). Złaknieni „alternatywnej wiedzy” mogą uzyskać informacje na takie tematy, jak: cz. 2: *Zaciemnianie historii powszechnej w podręczniku szkolnym*, cz. 16: *Niemcy chciały pokoju. 16 punktów rządu Rzeszy z 31.8.1939*, cz. 21: *50 lat temu – Drezno: to już nie była wojna, to był mord!*, cz. 32: *Republika Federalna Niemiec: państwo suwerenne czy rządzone nadal w oparciu o prawo okupacyjne?* I wreszcie najbardziej interesujące nas zagadnienie – cz. 11: *Bydgoska krwawa niedziela*²².

¹⁸ <http://www.ety.com/1984/HI.html>

¹⁹ http://www.staatsbriefe.de/1994/literatur/autoren_zg2.htm

²⁰ Po dokonaniu zamówienia ze strony Staatsbriefe przechodzi się bezpośrednio na adres: <http://www.amazon.de/gp/product/3887411544/302-0501734-3614437?v=glance&n=299956&tagActionCode=staatsbriefe-21>

²¹ <http://www.wintersonnenwende.com/scriptorium/deutsch/willkommen.html>

²² UN · Unabhängige Nachrichten · Auf dem Stundenplan · *Ersatzblätter für fehlende oder verfälschte Schulbücher* · Sonderdruck der UNABHÄNGIGEN NACHRICHTEN, spis treści dotychczasowych numerów, <http://www.aufdemstundenplan.de/inhalt/inhalt.html>, 02.07.2006

Przebieg i skutki bydgoskich wydarzeń opisuje się tam następująco: „Czym była *bydgoska krwawa niedziela*? We wszystkich dostępnych nam podręcznikach szkolnych do historii nie znajdziemy niczego o pojęciach »bydgoska krwawa niedziela« czy »Bromberg«. Jest to jedynie jeden z wielu przemilczanych w szkolnych książkach masowych mordów na Niemcach, popełnionych zarówno przed wybuchem wojny, jak i po nim. (...) Bydgoska krwawa niedziela z 3 września 1939 była potwornym punktem kulminacyjnym w tej zbrodniczej orgii, zwieńczeniem dwudziestoletniej polskiej walki mającej na celu zagładę niemieckiej grupy narodowościowej. W Bydgoszczy i okolicach zamordowano tysiące Niemców, którym nie udało się na czas uciec przed zbrodniczymi polskimi bandami. Fakt, że bojówki składały się zwykle z obcych i posiadały listy, dowodzi, że te zbrodnie były nie tylko tolerowane, lecz kierowano nimi. Na podstawie tych list bandy przeszukiwały domy Niemców, których potem wyprawiano i rozstrzeliwano na miejscu. Niepojęta jest przy tym nienawiść polskiego kleru! Po wprowadzeniu już 3 lipca 1939 na zlecenie polskich władz kościelnych zakazu odprawiania katolickich nabożeństw po niemiecku, księża podburzali Polaków w trakcie mszy, by »wytępili« oni Niemców (dosłowny cytat z protokołu przesłuchań). Podczas owej krwawej niedzieli księża z kościoła jezuitów na Starym Rynku rozdawali tłumowi broń. Doszło do tego, że Polacy przed wejściem do kościoła pozdrawiali swoich niemieckich sąsiadów, a po wyjściu strzelali do nich. (...) Ponieważ zgodnie z tym wszystkim, czego nas się uczy, warunkiem pojednania narodów jest trwała pamięć i podtrzymywanie wiedzy o zbrodniach przeszłości, poniższa broszura powinna trafić do wszystkich niemieckich szkół jako materiał dydaktyczny uzupełniający brakujące lub korygujący zafałszowane podręczniki”²³ (cytowany tekst znajduje się także na stronie jednej z lokalnych struktur NPD²⁴).

Nowoczesne nośniki informacji, takie jak zdigitalizowane książki, publikacje w sieci www czy możliwość kupna rzadkich pozycji w księgarniach online, tworzą niewątpliwie bardzo atrakcyjny dla młodego człowieka mechanizm zdobywania wiedzy krajoznawczej i historycznej. Parafrazując słynną tezę Francisa Fukuyamy o końcu historii (sformułowaną przed nadejściem „pokolenia @”), można stwierdzić, że grozi nam raczej jej wirtualizacja. Szeroki wybór materiałów dostępnych za pomocą kilku kliknięć i ogólnie znanych wyszukiwarek – współczesnych „czarodziejskich szklanych kul” – zawsze będzie

²³ <http://www.aufdemstundenplan.de/ausgaben/top/11.htm>

²⁴ Cyt. za „Unabhängige Nachrichten” 3/1987 http://www.npd-annaberg-buchholz.de/Hintergruende/UN_Bromberger_Blutsonntag.htm, wejście 23.06.06

dawał poczucie autonomii wobec (zazwyczaj nie lubianej) szkoły. Owa wirtualizacja wiedzy zdobytej w opisywanych wcześniej portalach będzie jednak w mniejszym stopniu przejawem kompleksowego i krytycznego stosowania nowych technologii, a stanie się raczej zwiastunem epoki interaktywności pojmowanej wyłącznie jako dialog z własną ignorancją medialną i naukową.